

Politeja

Nr 2(96/2), 2025, s. 371-390

<https://doi.org/10.12797/Politeja.22.2025.96.2.17>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Agnieszka CZUBIK 

Uniwersytet Jagielloński

agnieszka.czubik@uj.edu.pl

KONCEPCJA „NARODÓW CYWILIZOWANYCH” I JEJ ANACHRONICZNE ZASTOSOWANIE W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM PUBLICZNYM

ABSTRACT The Concept of „Civilized Nations” and Its Anachronous Application in Public International Law

The following study discusses the issue related to the concept of „civilized nations” in the doctrine of public international law. Examples of international legal regulations in which references to „civilized nations” appeared in the 19th century and the first half of the 20th century are indicated, as well as those that contained references to this concept after World War II. The need to change these regulations is indicated in order to replace the reference to this anachronistic concept with another one; for example, the term proposed by the International Law Commission: international community.

Keywords: the general principles of law recognized by civilized nation, the concept of „civilized nations” in public international law, Eurocentrism

Słowa kluczowe: ogólne zasady uznane przez narody cywilizowane, pojęcie narodów cywilizowanych w prawie międzynarodowym publicznym, eurocentryzm

WPROWADZENIE

Jedną z niedawno zaproponowanych reform w odniesieniu do prawa międzynarodowego publicznego jest usunięcie terminu „narody cywilizowane” z art. 38 ust. 1 pkt c Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (SMTS). Specjalny Sprawozdawca Komisji Prawa Międzynarodowego, Marcelo Vázquez-Bermúdez, w II raporcie na temat ogólnych zasad prawa międzynarodowego uznał, że *określenie narody cywilizowane jest anachroniczne i nie powinno być już stosowane. W dzisiejszym świecie wszystkie narody należy uważać za cywilizowane*¹. Jako alternatywę proponuje m.in. termin „społeczność międzynarodowa” (ang. *community of nations*), nawiązując tym samym do sformułowania użytego w art. 15 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP)². Podstawą argumentacji Specjalnego Sprawozdawcy jest założenie, że termin „narody cywilizowane” jest wytworem koncepcji politycznych i prawnych, których korzenie sięgają początków historii prawa międzynarodowego. Zakładano wówczas, że tylko tzw. „narody cywilizowane” uczestniczą w tworzeniu prawa międzynarodowego i tylko one są zobowiązane do jego stosowania³. Ustalając normy międzynarodowego prawa zwyczajowego, odwoływano się nie tylko do praktyki „narodów cywilizowanych”; odwołanie to znalazło zastosowanie także w przypadku norm międzynarodowego prawa umownego. W jego regulacjach wielokrotnie nawiązywano do standardów wyznawanych przez „narody cywilizowane”. Europejskie mocarstwa kolonialne przypisywały sobie nie tylko status „cywilizowanych”, ale także zadanie prowadzenia „misji cywilizacyjnej”. W konsekwencji, zgodnie z tą narracją, przysługiwało im prawo do oceniania innych form życia społecznego i określania przyszłej trajektorii ich rozwoju⁴. Ostatecznym etapem tego procesu miało być włączenie określonej społeczności do wspólnoty międzynarodowej. Ułatwieniem miał być fakt, że państwo tworzone było na *terytorium, które wcześniej należało do cywilizowanej potęgi lub powstawało w wyniku wzrostu cywilizacji w sferze prawa*⁵. Społeczność międzynarodowa tworzona w XIX wieku przez europejskie „państwa cywilizowane” miała bardzo hermetyczny charakter, a w jej kręgi niełatwo było się dostać. Decyzję, jakie podmioty wchodziły w jej skład, podejmowały wspomniane wyżej „państwa cywilizowane”. W ramach „procesu cywilizacyjnego” zaproponowanego przez europejskie państwa kolonialne szerzenie

¹ Zob. M. Vázquez-Bermúdez, *First report on general principles of law*, International Law Commission, 71st Session, 5 April 2019, UN Doc. A/CN.4/732. Zob. tenże, *Second report on general principles of law*, International Law Commission, 72nd Session, 9 April 2020, UN Doc. A/CN.4/741.

² *Nic w niniejszym artykule nie ogranicza sądzenia i karania jakiegokolwiek osoby za jakikolwiek czyn lub zaniechanie, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową*. Zob. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.

³ M. Vázquez-Bermúdez, *First report on general...*, s. 55. Inne propozycje w odniesieniu do terminu zamiennego to: „państwa” (ang. *states*) lub narody (ang. *nations*).

⁴ A. Linklater, *The „Standard of Civilization” in World Politics*, „Human Figurations” 2016, vol. 5, no. 2, „Social Character, Historical Processes”, [online] <https://quod.lib.umich.edu/h/humfig/11217607.0005.205/--standard-of-civilisation-in-world-politics?rgn=main;view=fulltext>, 9 XI 2024.

⁵ W.E. Hall, *International Law*, Oxford 1880, s. 73.

idei oświecenia w imperiach zamorskich i powstanie społeczności międzynarodowej były wzajemnie powiązane w ramach większego procesu społecznego i politycznego rozwoju. W literaturze przedmiotu stawia się nawet tezę, że z perspektywy globalnych przemian fundamentalne znaczenie miało właśnie umiędzynarodowienie *standardu cywilizacji*⁶.

Z punktu widzenia XIX-wiecznych mocarstw kolonialnych miał on także zasadnicze znaczenie dla ich własnego „cywilizowanego” wizerunku, który uzasadniał koncepcję *europejskiej zbiorowej wyższości*⁷. Należy zauważyć, że racjonalizację tych interakcji zapewniali także najwięksi oświeceniowi filozofowie, jak np. Monteskiusz, który pisał, że: *większość ludów zamieszkujących wybrzeża Afryki to dzicy albo barbarzyńcy. Nie mają przemysłu, nie znają rękodzieł; mają pod dostatkiem szlachetnych metali, które otrzymują wprost z rąk natury.* [i dalej, że: – przyp. aut.] *Wszystkie narody cywilizowane mogą tedy handlować z nimi z korzyścią; mogą im drogo liczyć wiele rzeczy bezwartościowych i uzyskać za nie wielką cenę*⁸.

Podobne podejście do relacji ze światem pozaeuropejskim prezentował inny wielki myśliciel czasów oświecenia – John Stuart Mill. Twierdził on, iż założenie, że te same zwyczaje i zasady międzynarodowej moralności mogą panować między jednym a drugim „narodem cywilizowanym” oraz między „narodami cywilizowanymi” i barbarzyńcami jest poważnym błędem, którego nie może popełnić żaden mąż stanu⁹. Tezę tę uzasadniał dwoma argumentami. Po pierwsze, zasady *zwyczajnej moralności międzynarodowej* zakładają wzajemność, a – jak twierdził dalej – *barbarzyńcy nie odwzajemniają się*¹⁰. Po drugie, uważał on, że narody barbarzyńskie *nie przekroczyły jeszcze okresu, w którym prawdopodobnie będzie dla nich korzystne, jeśli zostaną podbite i utrzymane w niewoli przez cudzoziemców*. Niezależność i narodowość, tak istotne dla należytego wzrostu i rozwoju narodu bardziej zaawansowanego w doskonaleniu (ang. *further advanced in improvement*), były dla nich na ogół przeszkodą¹¹.

Posługując się ówczesną narracją, należy postawić tezę, że dla społeczności pozaeuropejskich kolonizacja była dobrodziejstwem, ponieważ dała im możliwość *wzrostu cywilizacyjnego w sferze prawa*¹². Poglądy takie utrzymywały się w doktrynie prawa międzynarodowego publicznego przez cały XIX wiek.

Powstanie Ligii Narodów zmienia krajobraz państw na arenie międzynarodowej; jej członkami zostały bowiem „nowe państwa”, które pojawiły się w Europie, a tym samym pojawiło się pytanie o ich „standard cywilizacyjny”. Czy można było założyć, że należą

⁶ A. Linklater, *The „Standard of Civilization”...*

⁷ Tamże.

⁸ Montesquieu, *O duchu praw*, przeł. Tadeusz Boy-Żeleński, t. 2, Księga XXI, rozdz. II, Warszawa 1957, s. 31.

⁹ J.S. Mill, *Dissertations and Discussions. Political, Philosophical, and Historical*, vol. 3, London 1867, s. 167.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² W.E. Hall, *International Law...*, s. 73.

one do tego samego kręgu *szczególnej cywilizacji współczesnej Europy*, dzięki któremu, zgodnie z tezami Williama E. Halla¹³, powstało prawo międzynarodowe publiczne? Należy podkreślić dużą ostrożność, z jaką przyjęcie tzw. nowych państw do społeczności międzynarodowej dokonywało się w XX-leciu międzywojennym, co miało związek z wątpliwościami co do ich poziomu cywilizacyjnego¹⁴. W odniesieniu do społeczności pozaeuropejskich Pakt Ligi Narodów (PLiN) w art. 22 wprowadzał zróżnicowane normy, odwołując się do kryterium ich „stopnia rozwoju”, od którego uzależnione było ich miejsce na arenie międzynarodowej¹⁵.

Przełomowe znaczenie w kontekście możliwości przynależności do społeczności międzynarodowej przynosi Karta Narodów Zjednoczonych (KNZ), która wprowadza formalną równość państw na arenie międzynarodowej¹⁶. Niemniej przyjęty w tym samym czasie Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości nadal odwołuje się do „standardu cywilizacji”, określając źródła prawa stosowane przez ten Trybunał przy orzekaniu, a mianowicie w sporach, które będą mu przekazane, ma on stosować *zasady ogólne prawa, uznane przez narody cywilizowane*¹⁷. W związku z brzmieniem przytoczonych wyżej przepisów należałoby zadać pytanie o możliwość oceny narodu czy państwa w kontekście jego poziomu cywilizacyjnego. Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 38 lit. c SMTS zakwalifikowanie do kategorii „narodów cywilizowanych” dawałoby możliwość wzięcia pod uwagę w procesie orzeczniczym zasad ogólnych respektowanych przez te narody. Odpowiedź na tak zadane pytanie jest oczywiście negatywna w dzisiejszym pluralistycznym świecie, a omawianych przepisów nie należy odczytywać w oderwaniu do brzmienia wspomnianego wyżej art. 2 ust. 1 KNZ. Niemniej obecność kategorii „narodów cywilizowanych” w normach prawnych powstałych już po II wojnie światowej może świadczyć o tym, że mimo formalnej równości państw na arenie międzynarodowej przekonanie o misji cywilizacyjnej państw należących do kręgu „szczególnej cywilizacji” jest – nawet jeśli szczątkowo – nadal obecne w prawie międzynarodowym publicznym.

W niniejszym opracowaniu omówione zostaną kwestie związane z koncepcją „narodów cywilizowanych” w doktrynie prawa międzynarodowego publicznego. Wskazane zostaną także przykładowe regulacje prawnomiędzynarodowe, w których pojawiło się odwołanie do „narodów cywilizowanych” w XIX wieku, pierwszej połowie XX wieku oraz po II wojnie światowej. Celem opracowania jest wykazanie, że proponowane na forum międzynarodowym zmiany regulacji odwołujących się do koncepcji „narodów cywilizowanych” należą do kategorii działań w pełni uzasadnionych i w ocenie autorki powinny mieć charakter pilnych.

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. K. Kocot, *Kilka uwag z zakresu prawa narodów o pojęciu „nowych państw”*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, t. 4, s. 85.

¹⁵ Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200.

¹⁶ Artykuł 2 ust. 1 KNZ, [w:] Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1947 nr 23 poz. 90.

¹⁷ Artykuł 38 SMTS, [w:] Karta Narodów Zjednoczonych..., Dz.U. 1947 nr 23 poz. 90.

POJĘCIE NARODÓW CYWILIZOWANYCH W DOKTRYNIE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

W starożytnej Grecji wyjątkowość cywilizacyjną przypisywano Delfom – uznawanym za centrum świata, w pobliżu którego mieszkali Grecy. Nie-Grecy, czyli barbarzyńcy (stgr. *barbaroi*) oraz dzicy ludzie (stgr. *agrioi*), zajmowali dalsze ziemie, aż po znajdujący się na krańcach świata ocean. Jak twierdził Herodot w *Dziejach*, im dalej od centrum świata, czyli Hellady, tym większe było prawdopodobieństwo napotkania *dziwnych form ludzi*¹⁸. Powstałe w starożytnym Rzymie *ius gentium* – w którym często upatruje się pierwszych inspiracji dla powstania prawa międzynarodowego publicznego – regulowało stosunki między cudzoziemcami (wolnymi osobami niebędącymi obywatelami rzymskimi) a Rzymianami, jak również pomiędzy samymi cudzoziemcami. Ze względu na element „obcości” czy „zewnętrzności” wobec Rzymu ich sytuacja różniła się od tej, którą mieli obywatele rzymscy – podmioty *ius civile*¹⁹.

Na mapie *orbis terrarum* przedstawiającej biblijny podział świata, zaproponowany przez Izydora z Sewilli w monumentalnym dziele pt. *Etymologie*²⁰, znalazły się trzy kontynenty: Azja, Europa i Afryka. W Europie mieszkali ludzie będący potomkami Lafeta. Powyżej znajdowała się Azja, której obszar zajęli ludzie pochodzący od Sema, a obok Europy, za Morzem Śródziemnym, położona była Afryka zasiedlona przez potomków Chama. Według tradycji biblijnej w konsekwencji tzw. przekleństwa Chama synowie Chama mieli być sługami potomków Lafeta i Sema²¹. Na mapie Izydora z Sewilli można znaleźć jeszcze jedną ciekawą i brzemienną w skutki informację (w kontekście rozwoju idei misji cywilizacyjnej Europy), a mianowicie: w samym centrum ówczesnego świata *pośród narodów znajduje się Jerozolima*²². W średniowieczu Jerozolima była celem wypraw krzyżowych, a jej odbicie z rąk innowierców zjednoczyło „narody chrze-

¹⁸ M. Stępień, *Zainteresowanie Innym i jego prawem w cywilizacji zachodniej*, [w:] *Wielokulturowość*, red. B. Szlachta, Kraków 2022, s. 40. Autor, omawiając narrację Herodota, podaje przykłady *dziwnych form ludzi*, a mianowicie Neurianów, którzy zmieniają się raz do roku w wilki (Herodot podaje tę informację, zastrzegając, że w nią nie wierzy) czy Androphagów, którzy spożywają ludzkie mięso. Zob. także w: Herodot, *Dzieje*, przeł. G.C. Macaulay, Nowy Jork 1890, par. 105, 106.

¹⁹ Należy jednak odnotować, że w starożytnym Rzymie pojawiały się także idee (np. u Gaiusa), że *ius gentium* wyrastało z pytania o wspólny mianownik różnych porządków prawnych i opierało się na naturalnych, rozumnych podstawach. Zob. na ten temat: M. Stępień, *Zainteresowanie Innym...*, s. 40.

²⁰ Zob. Isidori Hispalensis episcopi, *Etymologiarum sive originum libri XX*, t. 112, Oxford 1911. W Polsce dostępnych jest od niedawna 10 z 20 ksiąg, które zawierało dzieło Izydora z Sewilli. Zob. *Izydor z Sewilli, Etymologie, Księgi 1-10*, 2024. Podstawowe informacje o *Etymologiach* oraz zestawieniu treści odnoszących się do prawa, zawartych w traktacie *De legibus et temporibus*, zob. A. Dębiński, *Wiedza o prawie w ujęciu Izydora z Sewilli*, „Studia Prawnicze KUL” 2022, nr 1 (89), s. 126-129.

²¹ Sem, Cham i Jafet byli synami Noego, których potomkowie, po potopie, mieli zaludnić świat. Historia Sema, Chama i Jafeta została opisana w I Księdze Mojżeszowej Starego Testamentu; *z nich wywodzi się cała ludzkość ziemi*. Zob. *Biblia Warszawska*, 1 Mż 9:1, [online] <http://biblia-online.pl/Biblia/Warszawska/1-Ksiega-Mojzeszowa/9/1>, 9 XI 2024.

²² Było to ewidentne nawiązanie do przekazu biblijnego: *Tak mówi Wszechmocny Pan: Tak jest z Jeruzalemem. Umieściłem je pośród narodów, a dokoła niego kraje*. Zob. *Biblia Warszawska*, Ez 5:5, [online] <http://biblia-online.pl/Biblia/Warszawska/Ksiega-Ezechiela/5/1>, 9 XI 2024.

ścijańskie” poczuciem „misyjności”. Pozyskana w ten sposób wspólna tożsamość odróżniała „narody chrześcijańskie” od muzułmanów i innych ludów niechrześcijańskich. Co więcej, przynależność do rodziny narodów chrześcijańskich oznaczała przynależność do cywilizowanego kręgu państw.

Uczni średniowieczni, jak wspomniany wyżej Izydor z Sewilli, nawiązywali do prawa rzymskiego. Rozróżniali wprawdzie, asymilując wiedzę prawników rzymskich, *ius gentium*, niemniej nie poświęcali mu wiele miejsca²³. Analizy prawne skupiały się na instytucjach prawa rzymskiego²⁴. Wyjątkowość zawartych w nich rozwiązań będzie w przyszłości wspierać rodzące się przekonanie o wyjątkowości samej cywilizacji europejskiej, u podstaw której – poza prawem starożytnego Rzymu – leżały także filozoficzne dokonania starożytnej Grecji i zasady formułowane przez wiarę chrześcijańską. W późniejszej doktrynie prawa międzynarodowego publicznego bardzo wyraźnie wybrzmiewała teza, że jego podstawą są trzy filary, pośród których – obok zasad chrześcijańskich i zwyczajów narodów europejskich – znajdowało się także prawo rzymskie²⁵. Prawo rzymskie – jak dowodził G.F. Puchta w odniesieniu do terytorium Niemiec – nie było narzucane przemocą, ale recypowane dobrowolnie dzięki jego *intelektualnej i naukowej sile*; ta sama siła uczyniła je wspólnym dziedzictwem wszystkich cywilizowanych krajów²⁶.

Jeszcze w średniowieczu pojawiały się inicjatywy zmierzające do poznania systemów prawnych społeczeństw obcych lub nieeuropejskich²⁷. W odniesieniu do narodów pozaeuropejskich ciekawość Europejczyków skupiała się na takich zagadnieniach prawnych, jak: *jakie „dzicy” mają prawa, czy dotrzymują umów, jak wybierają władców itp.*²⁸. Ocenne podejście do norm wykształconych przez społeczności spoza kontynentu europejskiego wciąż nosiło znamiona pejoratywnego wartościowania. Nie zmieniło się to także w czasach odkryć geograficznych, gdy kontakty międzykulturowe się zintensyfikowały. Mieszkańcy ziem pozaeuropejskich nadal byli postrzegani jako dzicy czy barbarzyńcy. Europejczycy negatywnie oceniali zdolność innych społeczności do tworzenia oraz stosowania prawa. Takie poglądy utrzymywały się pośród uczonych europejskich przez długi czas.

²³ Zob. *Księga V*, [w:] *Izydor z Sewilli...*, Kęty 2024.

²⁴ M. Stępień, *Zainteresowanie Innym...*, s. 41.

²⁵ T. Schmalz, *Das europäische Völkerrecht in Acht Bücher*, Berlin, 1871, s. 11 i n.

²⁶ G.F. Puchta, *Pandekten*, Leipzig 1845, s. 2. W XIX wieku pojawiały się także tezy dalej idące, jak choćby te prezentowane przez H. Sumner Maine’a: *prawo międzynarodowe to niewiele więcej niż zastosowanie prawa rzymskiego w stosunkach między narodami*. Zob. M. Koskenniemi, *Ruling the World by Law(s). The View from around 1850*, [w:] *Europe 1815-1914: Creating Community and Ordering the World*, red. M. Koskenniemi, B. Strath, Helsinki 2014, s. 24.

²⁷ M. Stępień, *Zainteresowanie Innym...*, s. 42.

²⁸ Tamże, s. 43. Autor odwołuje się do dzieła Jana de Plano Carpini pt. *Historia Mongolorum* i zawartego w nim rozdziału: „O prawach i zwyczajach”. Twierdzi, że w okresie średniowiecza pojawiali się także autorzy, którzy z dużą otwartością, ciekawością, a zwłaszcza z *chęcią zrozumienia Innego* podchodzili do pozaeuropejskich społeczności, także w odniesieniu do stosowanych przez nie norm. Traktowali oni te kontakty jak *wstąpienie do jakiegoś innego świata*. Chociaż – jak podkreśla autor – *nie ma tu jeszcze, może oprócz elementów myślenia funkcjonalnego, prób postawienia kroku dalej gwoli dowartościowania prawa Innego czy też uczynienia go ważnym elementem własnej myśli*.

Doskonałą ilustracją takiego podejścia była systematyka „odmian” człowieka zaproponowana przez Karola Linneusza w II połowie XVIII wieku²⁹. W jego ujęciu *homo europaeus* (człowiek europejski) był biały i kierował się prawem, *homo asiaticus* (azjatycki) – żółty, kierujący się opinią, *homo afer* (afrykański) – czarny, rządzony przez kaprysy, zaś *homo americanus* (amerykański, rdzenny) – czerwony, poddający się obyczajom. Tylko człowiek europejski miał według tej klasyfikacji odznaczać się rozumnością i zdolnością do tworzenia prawa. Marian Stępień, powołując się na twórcę koncepcji orientalizmu prawnego – Temmu Ruskolę – wskazuje, że zjawisko to polegało na postrzeganiu społeczeństw nie-zachodnich jako pozbawionych prawa lub dysponujących systemami prawnymi uznawanymi za niedojrzałe, nieracjonalne i nieludzkie. Jeśli istniało w nich prawo, to – według tego sposobu myślenia – było ono chaotyczne, emocjonalne, arbitralne i służyło przede wszystkim sprawowaniu despotycznej władzy³⁰.

W kontekście rozważań nad etymologią pojęcia narodów cywilizowanych istotna jest następująca teza Stępnia: *ten swoisty argument z „braku prawa” spełniał w rzeczywistości ważne funkcje (uzasadniał przemoc, budował dychotomię Wschód – Zachód, kreował tożsamość Zachodu)*. Rozwijające się prawo międzynarodowe publiczne, oprócz misji regulacji stosunków pomiędzy różnymi sobie partnerami, zyskało nowy cel, a mianowicie zgodnie z wizją europejskich krajów kolonialnych było ono narzędziem wykorzystywanym do podnoszenia standardów cywilizacji na zajmowanych przez nie terenach. Tezy Antony’ego Anghie są jeszcze bardziej zdecydowane. Dowodzi on, że *prawo międzynarodowe publiczne zawsze było napędzane misją cywilizacyjną oraz zamyśłem zarządzania i transformacji ludów nie-europejskich*³¹.

Przekonania o konieczności realizowania misji cywilizacyjnej przez państwa europejskie było skorelowane z coraz śmielej wyrażanym przez doktrynę europejską w XIX wieku poglądem, że prawo międzynarodowe publiczne jest *wytworem szczególnej cywilizacji współczesnej Europy*³². Było ono wykorzystywane do uzasadniania ekspansji kolonialnej mocarstw, po której prawo tych mocarstw zgodnie ze wspomnianą wyżej ideą „misji cywilizacyjnej” było wprowadzane na zajętych terytoriach. Prawo międzynarodowe, będąc wytworem „wyższej” europejskiej cywilizacji, dzięki zalegalizowaniu podboju umożliwiało wprowadzenie w koloniach „wyższego” cywilizacyjnie prawa wewnętrznego mocarstwa kolonialnego. Przy założeniu, że społeczeństwa kolonii nie posiadały prawa lub posiadały prawo bardzo niedoskonałe, wspomniana wyżej

²⁹ C. Linnaeus, *Systema naturae per regna tria naturae, secundum classes, ordines, genera, species, cum characteribus, differentiis, synonymis, locis*, wyd. 10, Sztokholm 1758, s. 20.

³⁰ M. Stępień, *Zainteresowanie Innym...*, s. 45.

³¹ A. Anghie, *The Evolution of International Law. Colonial and Postcolonial Realities*, „Third World Quarterly” 2006, vol. 27, no. 5, s. 739.

³² Trzeba zauważyć, że nie wszyscy podzielali tezę o uniwersalizmie ukształtowanego przez państwa europejskie prawa międzynarodowego. Już w 1795 roku R. Ward podkreślał, że nie istnieje powszechne prawo międzynarodowe, a nawet jeśli miałoby ono aspiracje do uniwersalności, to jego rodowód i kluczowe zasady zostały zaczerpnięte z praktyki narodów europejskich; dlatego było ono jedynie prawem narodów europejskich. Zob. R. Ward, *An Enquiry into the Foundation and History of the Law of Nations from the Time of the Greeks and the Romans to the Age of Grotius*, London 1795, vol. I, s. xxxi-xxxiii, xl.

racjonalizacja służyła uzasadnieniu „misji cywilizacyjnej” mocarstw kolonialnych. Co więcej, wydaje się, że to właśnie na początku XIX wieku (jako moment przełomowy wskazywany jest kongres wiedeński) narracja w odniesieniu do prawa międzynarodowego publicznego jako prawa państw chrześcijańskich zmieniła się – coraz częściej pojawiało określenie „prawo państw cywilizowanych”³³. Ponadto europejskość prawa międzynarodowego publicznego była omawiana w kontekście ograniczenia sfery jego działania jedynie do narodów europejskich, bowiem w XIX wieku, w miarę upływu czasu, rosła na arenie międzynarodowej rola Stanów Zjednoczonych³⁴. Termin określający prawo międzynarodowe jako europejskie nadal był używany w kontekście etymologii tego prawa, niemniej pojawiały się już postulaty wprowadzenia pojęcia wspólnoty europejsko-amerykańskiej³⁵. Mimo stopniowego rozszerzania granic społeczności międzynarodowej poza państwa europejskie³⁶ nie zrezygnowano z odwołań do „standardu cywilizacji”, a także przyjęcia za punkt wyjścia pojęcia narodów cywilizowanych przy konstrukcji systemów prawa międzynarodowego przez poszczególnych autorów³⁷. Przedstawiciele doktryny prawa międzynarodowego publicznego – oprócz prowadzonych indywidualnie badań – powołali także pozarządową strukturę o charakterze towarzystwa naukowego – Instytut Prawa Międzynarodowego, który miał pełnić rolę *sumienia prawnego cywilizowanego świata*. Dominująca w tym czasie idea „narodów cywilizowanych” była wykorzystywana przez członków Instytutu do propagowania elitarnych w założeniu poglądów. „Narody cywilizowane” łączone były z takimi wartościami, jak: postęp, rozum czy wyrafinowanie, podczas gdy społeczeństwa „niecywilizowane” i „prymitywne” były uważane za gorsze i nieposiadające rzekomo do samodzielnego rządzenia³⁸. Wobec tego wymagały one przewodnictwa państw zachodnich, „nosicieli” cywilizacji, które oznaczało także przewodnictwo w odniesieniu

³³ Przy czym, jak zauważa U.O. Umozurike, dla społeczności afrykańskich implementacja prawa międzynarodowego publicznego odbywała się przy użyciu siły militarnej. Zob. U.O. Umozurike, *Introduction to International Law*, Nigeria 1993, s. 9-10.

³⁴ *Na takim stanowisku stali jeszcze w większości autorzy piszący w I połowie XIX wieku, a nawet później, jak twierdzi Wasilkowski, odwołując się do dzieła A.W. Hefftera (Wykład europejskiego prawa narodów, Kraków 1864). Zob. A. Wasilkowski, Pojęcie „narodów cywilizowanych” w doktrynie prawnej, „Studia Prawnicze” 1968, nr 20, s. 140.*

³⁵ H. Bonfils, *Manuel de droit international public (droit des gens)*, Paris 1898.

³⁶ Oprócz Stanów Zjednoczonych i Rosji, które w XIX wieku uzyskały miejsce w społeczności międzynarodowej, uznaje się, że na skutek traktatu paryskiego z 1856 roku do społeczności międzynarodowej została dopuszczona również Turcja, *uprawniona do udziału w korzyściach europejskiego prawa narodów i koncertu europejskiego*. Niemniej nie wszyscy uznawali Turcję za pełnoprawnego członka społeczności międzynarodowej (zob. np. F. Liszt, *System prawa międzynarodowego*, Kraków 1907, s. 5). Należąc do państw „półcywilizowanych”, Turcja wchodziła w skład społeczności międzynarodowej tylko w zakresie, w jakim zostało to uregulowane umową.

³⁷ A. Wasilkowski, *Pojęcie „narodów cywilizowanych”...*, s. 50.

³⁸ Według J. Emstevy pojęcie cywilizacji z perspektywy kolonialnej Europy jest nierozzerwalnie zakorzenione w elitaryzmie. Zob. J. Emsteva, *Unveiling the „Legal Conscience of the Civilized World”. A Critical Look at the Institut de Droit International. Symposium on 150 Years of the Institut de Droit International and the International Law Association*, „American Journal of International Law Unbound” 2023, vol. 117, s. 222.

do prawa międzynarodowego. W związku z takimi założeniami członkowie Instytutu Prawa Międzynarodowego skupili się na zasadach wywodzących się z zachodniej tradycji prawnej, równocześnie odrzucając perspektywy i doświadczenia niezachodnich systemów prawnych³⁹. W pismach ówczesnych przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego publicznego wielokrotnie pojawiały się tezy o ukonstytuowaniu się „rodziny narodów” *vel* „społeczności państw” złożonej ze wszystkich suwerennymi państwami cywilizowanymi⁴⁰. Zakładano, że tylko państwa posiadające podobieństwa kulturowe i administracyjne mogą uczestniczyć w prawie międzynarodowym⁴¹, a wspólne przekonanie prawne, które określało granice społeczności międzynarodowej, polegało obok wspólności kultury także na wspólności interesów⁴². Wspólnota narodów europejskich i amerykańskich związana miała być *religią, zwyczajem, moralnością, ludzkością, wiedzą, a ponadto wzajemnymi korzyściami płynącymi ze stosunków handlowych, nawykiem zawierania sojuszy i traktatów pomiędzy sobą, wysłaniem ambasadorów, uznawaniem i studiowaniem tych samych autorów i tych samych teorii prawa publicznego*⁴³.

Ciekawą koncepcję społeczności międzynarodowej prezentował Fiodor Martens, który uważał, że u jej podstaw leży współzależność państw, ponieważ żadne państwo nie może znaleźć *w sferze swojego życia wewnętrznego wszystkich środków niezbędnych do spełnienia swej misji*⁴⁴. Tak sformułowana teza dawałaby nadzieję na uniwersalizm, gdyby nie odwołanie do „standardu cywilizacji” – stopień wzajemnej zależności państw był bowiem proporcjonalny do stopnia ich rozwoju cywilizacyjnego i oświaty⁴⁵. O ile państwa należące do *społeczności prawa międzynarodowego* charakteryzowały się *regularnymi i szerokimi stosunkami na stopie równouprawnienia*⁴⁶, o tyle w przypadku „państw barbarzyńskich” wykluczano taką możliwość. Niemożność zakwalifikowania tych państw czy społeczności do społeczności międzynarodowej wraz z postulatem posłannictwa cywilizacyjnego dawała państwom kolonialnym doskonały argument legitymizujący zdobycze terytorialne w koloniach oraz racjonalizujący brutalne praktyki okupacyjne na tych obszarach⁴⁷. Nawet jeśli dowodzono, że europejski „standard cywilizacji” jest integralny dla całej ludzkości, to ta integralność nie oznaczała, iż prawo

³⁹ Tamże, s. 223. Autorka cytuje M. Koskenniemi: *Członkowie Instytutu Prawa Międzynarodowego reprezentowali pewny siebie, arystokratyczny liberalizm, który przyjmował oczywistą wyższość moralną swojego światopoglądu*, (zob. M. Koskenniemi, *The Gentle Civilizer of Nations. The Rise and Fall of International Law 1870–1960*, Cambridge University Press 2001, s. 103).

⁴⁰ Zob. E. Nys, *Le droit internationale. Les principes, les theories, les faits*, t. 1, Bruxelles-Paris 1904, s. 49.

⁴¹ J. Lorimer, *Institutes of the Law of Nations. A Treatise of the Jural*, Edinburgh 1883-1884, s. 101-102.

⁴² F. Liszt, *System prawa...*, s. 2.

⁴³ A. Wasilkowski, *Pojęcie „narodów cywilizowanych”...*, s. 151.

⁴⁴ F. Martens, *Traite de droit internationale*, t. 1, Paris 1883, s. 266.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ F. Liszt, *System prawa...*, s. 2.

⁴⁷ Zob. np. w odniesieniu do prac uczonych zgromadzonych w Instytucie Prawa Międzynarodowego, [w:] S. Yee, *Territory in the Work of the Institut de Droit International*, „Chinese Journal of International Law” 2022, vol. 21, s. 219-257.

międzynarodowe publiczne będzie miało takie samo zastosowanie do wszystkich narodów; wręcz przeciwnie uprzywilejowywało ono „narody cywilizowane”⁴⁸.

Oprócz badań i postulatów dotyczących podstaw członkostwa w społeczności międzynarodowej oraz jej granic pojawiły się także kryteria, na jakich powinny być oparte stosunki międzynarodowe między członkami społeczności międzynarodowej a państwami i ludami utrzymywanymi arbitralnie poza jej granicami⁴⁹. Wspomnieć należy o postulatach, które przełamywały dychotomiczny podział na „narody cywilizowane” i „narody niecywilizowane”. W związku z tymi propozycjami arena międzynarodowa została podzielona, jak twierdzi Andrzej Wasilkowski, na trzy grupy państw – *cywilizowane, barbarzyńskie i dzikie*⁵⁰. Podział ten był skutkiem założeń przyjętych przez Jamesa Lorimera na gruncie teorii tzw. „kręgów koncentrycznych”. Zgodnie z tą teorią ludzkość dzieliła się na tę należącą do kręgu cywilizowanego, barbarzyńskiego i dzikiego. Zakres działania prawa międzynarodowego był zróżnicowany w zależności od przynależności do określonego kręgu, a uznanie na arenie międzynarodowej mogło być „pełne” (to posiadały państwa europejskie i amerykańskie, a prawo międzynarodowe publiczne obowiązywało bez żadnych ograniczeń), „częściowe” (ten krąg zarezerwowany był dla państw z innych stref cywilizacyjnych, przede wszystkim muzułmańskich, a prawo obowiązywało jedynie w zakresie zawieranych umów) lub „naturalne” bądź „czysto ludzkie” (w odniesieniu do przynależnych do tego kręgu prawo międzynarodowe nie miało żadnego zastosowania)⁵¹.

„Częściowe” uznanie na arenie międzynarodowej – jak wspomniano wyżej – odnosiło się do państw muzułmańskich, a także do tych państw Dalekiego Wschodu, których kolonizacja była bardziej utrudniona niż w odniesieniu do obszarów afrykańskich czy położonych w Oceanii. Z państwami częściowo uznanymi zawierano umowy międzynarodowe. W myśl tej teorii sam fakt ich zawarcia, mimo braku równouprawnienia kontrahentów, częściowo upodmiotowił te państwa na arenie międzynarodowej. Poza społecznością międzynarodową leżały nieskolonizowane ludy, przypisane do kręgu „dzikiego” i nieorganizowane w formy państwowe; pośród nich wymienić można np. plemiona zamieszkujące Afrykę. Przypisywany tym plemionom brak suwerenności uniemożliwiał wejście z nimi w stosunki traktatowe. Rozwiązaniem tej sytuacji było przyznanie plemionom afrykańskim pewnego stopnia osobowości prawnej⁵². W związku z tym możliwy był proces, dzięki któremu państwo niecywilizowane *wzraślało w procesie cywilizacji*, a dzięki temu następowało włączenie w sferę prawa⁵³. Formułowano także koncepcję quasi-suwerenności, która umożliwiała tymczasowe uznanie

⁴⁸ S. Graf, *The Humanity of Universal Crime. Inclusion, Inequality, and Intervention in International Political Thought*, Oxford 2021, s. 95.

⁴⁹ A. Wasilkowski, *Pojęcie „narodów cywilizowanych”...*, s. 150.

⁵⁰ Tamże, s. 153.

⁵¹ Zob. analizę koncepcji J. Lorimera, której dokonuje A. Wasilkowski (zob. A. Wasilkowski, *Pojęcie „narodów cywilizowanych”...*, s. 153).

⁵² K. Appiagyei-Atua, *Ethical Dimensions of Third-World Approaches to International Law (TWAIL). A Critical Review*, „African Journal of Legal Studies” 2015, no. 8(3-4), s. 218.

⁵³ Tamże.

określonych narodów za członków społeczności międzynarodowej. Ostatecznym celem tych przedsięwzięć było znalezienie podstaw prawnych dla procesu, który ostatecznie kończył się aneksją określonego terytorium, pozbawiając go tym samym jakiegokolwiek suwerenności⁵⁴. Doktrynalne koncepcje formułujące uzasadnienia dla działań o charakterze okupacyjnym, podejmowane przez państwa kolonialne, nie zawsze miały znaczenie dla decyzji politycznych. Często terytoria należące do *ludzkości dzięki niecywilizowanej* uważano za pozbawione władców *terra nullius*, całkowicie ignorując zamieszkujące je wspólnoty ludzkie i ich wodzów. „Narody cywilizowane” zawłaszczały te terytoria, posługując się innym eksponowanym wówczas argumentem, a mianowicie realizacją wspomnianej wyżej „misji cywilizacyjnej”⁵⁵.

2. ODWOŁANIA DO „NARODÓW CYWILIZOWANYCH” W REGULACJACH PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

2.1. Przykładowe użycie pojęcia „narodów cywilizowanych” w XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku

Po raz pierwszy odwołanie do „narodów cywilizowanych” znalazło się w Deklaracji mocarstw w sprawie zniesienia handlu niewolnikami, podpisanej w Wiedniu 8 lutego 1815 roku⁵⁶, która stanowiła załącznik do aktu końcowego kongresu wiedeńskiego. Powoływano się na fakt, że handel niewolnikami *przez sprawiedliwych i oświeconych ludzi wszystkich czasów był uważany za sprzeczny z zasadami ludzkości i moralności powszechnej*⁵⁷. W tekście Deklaracji uznano, że *głos publiczny podniósł się we wszystkich krajach cywilizowanych, domagając się zniesienia handlu niewolnikami, [a] Wielka Brytania i Francja zobowiązały się połączyć swe usiłowania na kongresie wiedeńskim, by skłonić wszystkie mocarstwa chrześcijańskie do powszechnego i ostatecznego zniesienia handlu Murzynami*.

Inicjatywa zakazu handlu niewolnikami, zgodnie z treścią Deklaracji, miała charakter oddolny (zainicjowana została przez ruchy abolicjonistyczne w Wielkiej Brytanii), niemniej jej postulaty miały wybrzmieć *we wszystkich krajach cywilizowanych*. Należy także zauważyć, że działania Wielkiej Brytanii i Francji ukierunkowane były na przeprowadzenie zmian w „mocarstwach chrześcijańskich”. Wydaje się, że zapis ten potwierdzał granice społeczności międzynarodowej ówczesnej epoki. Odwołanie do standardu

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ G. Abi-Saab, *The Institute of International Law and the Colonial Phenomenon. Symposium on 150 Years of the Institute de Droit International and the International Law Association*, „American Journal of International Law Unbound” 2023, vol. 117, s. 217.

⁵⁶ Zob. tłumaczenie tekstu Deklaracji mocarstw w sprawie zniesienia handlu niewolnikami podpisanej w Wiedniu 8 lutego 1815 roku, [w:] *Historia stosunków międzynarodowych. Wybór dokumentów. Materiały pomocnicze dla studentów stosunków międzynarodowych, prawa, historii, dziennikarstwa i nauk politycznych*, t. 1, 1780-1939, Warszawa 1999, s. 21.

⁵⁷ Tamże.

cywilizacji, a ściślej do „cywilizowanego świata” pojawiło się także w Statucie Instytutu Prawa Międzynarodowego, który formalnie miał charakter towarzystwa naukowego, niemniej cele, jakie sobie stawiali jego członkowie, mogły być istotne dla rozwoju prawa międzynarodowego publicznego, bowiem Instytut miał pełnić rolę *sumienia prawnego cywilizowanego świata*⁵⁸. Statut podlegał wielu zmianom; obecnie nie ma w nim odwołania do „cywilizowanego świata”. W wersji obecnie obowiązującego Statutu Instytutu Prawa Międzynarodowego znajdują się odwołania do *zasad zgodnych z potrzebami współczesnych społeczeństw* oraz do *zasad sprawiedliwości i człowieczeństwa, które powinny rządzić wzajemnymi stosunkami pomiędzy narodami*, ponadto promowanie rozwoju prawa międzynarodowego publicznego ma służyć *potrzebom i aspiracjom społeczności międzynarodowej*⁵⁹. Kolejnym dokumentem, w którym pojawiło się odwołanie do „narodów cywilizowanych”, była Deklaracja w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru z 11 grudnia 1868 r., zwana Deklaracją petersburską⁶⁰. Jak uznano w Deklaracji, potrzeby wojenne powinny ustąpić *wymaganiom ludzkości*, a Międzynarodowa Komisja Wojskowa zebrała się w celu zbadania celowości zakazu stosowania określonych pocisków *w czasie wojny między narodami cywilizowanymi*⁶¹. Na *solidarność, która łączy członków społeczności narodów cywilizowanych* powoływały się państwa-strony Konwencji o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych⁶². Podział na „narody cywilizowane” i „niecywilizowane” został odzwierciedlony także w art. 22 PLiN, który podkreślał *święte postannictwo cywilizacji wobec ludów, jeszcze niezdolnych do rządzenia się samodzielnie, w szczególnie trudnych warunkach nowożytnego świata, [wskazując na to, że – przyp. aut.] powierzenie opieki nad temi ludami narodom rozwiniętym, które ze względu na swe zasoby, doświadczenie i położenie geograficzne mogą najskuteczniej przyjąć na siebie podobną odpowiedzialność i zechcą ją przyjąć*⁶³.

⁵⁸ Artykuł 1 Statutu Instytutu Prawa Międzynarodowego z 1873 r., przyjętego na konferencji w Gandawie 10 września 1873 r. Zob. Statutes of the Institute of International Law adopted at the Conference internationale juridique in Ghent on 10 September 1873, [online] <https://www.idi-iil.org>, 9 V 2025.

⁵⁹ Zob. art. 2 (a), (c), (f) obecnie obowiązującej wersji Statutu Instytutu Prawa Międzynarodowego, [online] <https://www.idi-iil.org/app/uploads/2017/06/Statutes-of-the-Institute-of-International-Law.pdf>, 9 XI 2024.

⁶⁰ Deklaracja z dnia 29 listopada / 11 grudnia 1868 r. dotycząca rezygnacji z użycia w czasie wojny pocisków wybuchowych o wadze poniżej 400 gramów. Pełny tekst dostępny jest na stronie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża: Declaration Renouncing the Use, in Time of War, of Explosive Projectiles Under 400 Grammes Weight, Saint Petersburg, 29 November / 11 December 1868, [online] <https://ihl-databases.icrc.org/en/ihl-treaties/st-petersburg-decl-1868/declaration?activeTab=>, 9 XI 2024.

⁶¹ Tamże.

⁶² Sformułowanie to znalazło się w preambule konwencji. Tekst konwencji został ogłoszony w Dzienniku Ustaw: Oświadczenie Rządowe z dnia 18 grudnia 1929 r. w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Konwencji o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych, podpisanej w Hadze dnia 18 października 1907 r., Dz.U. 1930 nr 9 poz. 64.

⁶³ Artykuł 22 Traktatu pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200. Co do społeczności należących poprzednio do Cesarstwa Otomańskiego uznano, że mogą być one uznane za tymczasowo

Wyróżniono także terytoria (leżące w Afryce Południowo-Zachodniej i na niektórych wyspach Oceanu Spokojnego), które m.in. ze względu na ich niewielką ludność, niewielki obszar i oddalenie od ognisk cywilizacji mogły być uważane za nierozdzieloną część terytorium Mandatariusza i możliwe było zastosowanie na tym terytorium prawa Mandatariusza. W art. 22 PLiN pojawia się *expressis verbis* próba uzasadnienia *de facto* okupacji terytorium przez odwołanie do misji cywilizacyjnej państw należących do społeczności międzynarodowej, a mianowicie podejmowane działania mają uwzględniać *interes ludności tubylczej*, oczywiście postrzegany przez pryzmat zachodnich wartości wyznawanych przez Mandatariusza⁶⁴. Żywotność pojęcia „narodów cywilizowanych” podkreślała regulacja zawarta w Statucie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, a mianowicie w art. 38 pkt 3 za podstawę wyrokowania Trybunału uznano *ogólne zasady prawa, uznane przez narody cywilizowane*⁶⁵. *Travaux preparatoires* dokumentujące przebieg prac nad tym artykułem Statutu dowodziły, że już w 1920 roku E. Root, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Komitecie Prawników, proponował użycie we wspomnianej wyżej regulacji terminu „powszechnie uznane zasady prawa”, jednak formuła ta nie została zaakceptowana przez Komitet będący pod wpływem idei zapożyczonych z Konferencji haskiej z 1907 roku, gdzie dominowali *prawnicy o europejskiej lojalności*⁶⁶.

2.2. Obecność pojęcia „narodów cywilizowanych” w normach prawnomiędzynarodowych po II wojnie światowej

Mimo wprowadzenia w art. 2 ust. 1 KNZ zasady suwerennej równości państw członkowskich ONZ, która wraz z art. 1 ust 2 KNZ, stanowiącym poszanowanie zasady równości i samostanowienia narodów⁶⁷, zakłada brak możliwości różnicowania podmiotów prawa międzynarodowego publicznego, pojęcie „narodów cywilizowanych” nadal było obecne w regulacjach prawnomiędzynarodowych przyjmowanych po

niepodległe, po spełnieniu określonych warunków, ze względu na stopień rozwoju, które osiągnęły. Ludy Afryki Środkowej zaszeregowane były do społeczności o niższym stopniu rozwoju, co oznaczało, że Mandatariusz wykonywał zarząd na terytorium ich zamieszkiwania *na warunkach, które uniemożliwiają nadużycia, jak handel niewolnikami, bronią i alkoholem, zapewnią wolność sumienia i religii, z temi tylko ograniczeniami, których może wymagać utrzymanie porządku publicznego i dobrych obyczajów, zabronią wnoszenia fortec, tworzenia stacji wojskowych i morskich oraz wyszkolenia wojskowego tubylców, o ile to nie jest konieczne ze względów policyjnych lub obrony terytorium, wreszcie zapewnią innym Członkom Związku równe warunki wymiany i handlu*” (zob. § 5 art. 22 Traktatu pokoju między...).

⁶⁴ Tamże, § 6.

⁶⁵ Statut stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, przewidzianego w artykule 14 Paktu Ligi Narodów, Dz.U. 1923 nr 106 poz. 839.

⁶⁶ *North Sea Continental Shelf Cases (Federal Republic of Germany/Denmark; Federal Republic of Germany/Netherlands)*, International Court of Justice, Separate Dissenting Opinion of Judge Fouad Ammoun of 20th February 1969, ICJ Reports 1969, s. 135. W polskiej literaturze zdanie odrębne sędziego Ammouna cytuje J. Symonides. Zob. J. Symonides, *Czy ogólne zasady uznane przez narody cywilizowane są źródłem prawa międzynarodowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 2, s. 48.

⁶⁷ Karta Narodów Zjednoczonych..., Dz.U. 1947 nr 23 poz. 90.

II wojnie światowej. Sama Karta Narodów Zjednoczonych nie nawiązuje bezpośrednio do tej kategorii; w tytule aktu i w jego preambule znajdują się bowiem odwołania do *ludów narodów zjednoczonych*. Jest w niej za to mowa o *równości praw narodów wielkich i małych*. W Karcie nie ma bezpośredniego odwołania do konieczności osiągnięcia określonego przez społeczność międzynarodową „standardu cywilizacyjnego”. Celem organizacji było *przyczynienie się do postępu społecznego*, a urządzenia międzynarodowe mają być zgodnie z preambułą do Karty Narodów Zjednoczonych *zużytkowane do popierania postępu gospodarczego i społecznego narodów*⁶⁸. Niemniej w Statucie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, organu sądowego ONZ, znalazła się regulacja odwołująca się do pojęcia *narodów cywilizowanych*, a mianowicie w art. 38 ust. 1 lit. c uznano, że *zasady ogólne prawa, uznane przez narody cywilizowane* stanowią źródła prawa stosowane przez Trybunał przy orzekaniu⁶⁹. Wydaje się, że podczas konstrukcji norm odnoszących się do podstaw orzekania Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości mechanicznie powielono rozwiązania przyjęte we wspomnianym wyżej art. 38 pkt 3 SMTS⁷⁰. Regulacja ta jest o tyle zaskakująca, że już w art. 9 SMTS znajduje się przepis, który stanowi, że przy wyborze członków Trybunału należy zapewnić przedstawicielstwo w nim *głównych form cywilizacji i najważniejszych systemów prawa*⁷¹. Według Janusza Symonidesa przepis ten oznacza, że różnorodność cywilizacyjna i prawna jest wartością pozytywną i pożądaną, która służyć ma zapewnieniu respektowania prawa, a nie stwarzaniu zagrożenia i konieczności eliminacji⁷².

Odwołanie do cywilizowanego świata pojawiło się ponadto w innym bardzo znaczącym akcie o charakterze uniwersalnym, a mianowicie w preambule do Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku⁷³ (konwencja o ludobójstwie). Umawiające się strony uznały, że *we wszystkich okresach historycznych ludobójstwo wyrządziło ludzkości wielkie straty, a międzynarodowa współpraca jest konieczna dla uwolnienia ludzkości od tej ohydnej klęski*. [Dokonały tego – przyp. aut.] *po rozważeniu zawartej w rezolucji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Nr 96/I z dnia 11 grudnia 1946 r. deklaracji, stwierdzającej, że ludobójstwo jest zbrodnią w obliczu prawa międzynarodowego, sprzeczną z duchem i celami Narodów Zjednoczonych i potępioną przez świat cywilizowany*⁷⁴.

⁶⁸ Zob. Tamże, Preambuła.

⁶⁹ Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, [w:] Karta Narodów..., Dz.U. 1947 nr 23 poz. 90.

⁷⁰ Zob. *Separate Dissenting ...*, s. 135.

⁷¹ Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości...

⁷² Konkludując, stwierdza, że *ani w orzecznictwie międzynarodowym, ani w doktrynie nie da się obecnie wskazać jakiejkolwiek próby obrony i utrzymania podziału państw na cywilizowane i niecywilizowane*. Zob. J. Symonides, *Czy ogólne zasady...*, s. 48. Zob. także *Separate Dissenting...*, s. 135.

⁷³ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9.

⁷⁴ Tamże.

W 1951 roku Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, wydając opinię doradczą w nawiązaniu do zastrzeżeń do konwencji o ludobójstwie, analizował genezę i charakter tego dokumentu prawnego. Uznał, że zasady leżące u podstaw omawianego aktu prawnego są zasadami uznawanymi przez „narody cywilizowane” i tym samym wiążące dla państw, nawet bez żadnych zobowiązań umownych. Przy czym pojęcie zasad uznawanych przez „narody cywilizowane” połączono z koncepcją uniwersalizmu zastosowania konwencji o ludobójstwie, na co wskazywać miały także pojęcia użyte w preambule do tego dokumentu, takie jak: powszechne potępienie ludobójstwa, postulowana współpraca *w celu wyzwolenia ludzkości od tak wstrętnej plagi*⁷⁵. Ponadto, jak uznano w opinii, konwencji o ludobójstwie *została oczywiście przyjęta w celach czysto humanitarnych i cywilizacyjnych. Jej dwoisty charakter wyraża się w tym, że z jednej strony jej celem jest ochrona samego istnienia pewnych grup ludzkich, a z drugiej strony potwierdzenie i poparcie najbardziej elementarnych zasad moralności*⁷⁶.

Stwierdzono również, że państwa nie mają żadnych własnych interesów, przyjmując tę konwencję, a jedynie interes wspólny, a mianowicie *osiągnięcie tych wzniostych celów, które są racją bytu w Konwencji*. W kontekście uniwersalizmu jej zasad podkreślano, że intencją twórców było, aby przystąpiło do niej jak najwięcej państw⁷⁷. Wydaje się, że na gruncie cytowanej wyżej opinii Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości można zauważyć pewną zmianę myślenia o „standardzie cywilizacji”; jest on odnoszony do *wspólnego interesu i wzniostych celów*, które mają charakter powszechny.

Ostatnim chronologicznie dokumentem, który zostanie przeanalizowany w niniejszym opracowaniu jest Konwencja o Ochronie Podstawowych Praw i Wolności przyjęta w 1950 roku pod auspicjami Rady Europy⁷⁸ (Europejska Konwencja Praw Człowieka, EKPCz). W artykule 7 ust. 2 tej konwencji zawarto następującą regulację: *niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w sądzeniu i karaniu osoby winnej działania lub zaniechania, które w czasie popełnienia stanowiły czyn zagrożony karą według ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane*.

Z inicjatywą wprowadzenia tej regulacji wystąpiła Wielka Brytania celem zapobieżenia kwestionowania wyroków Trybunału w Norymberdze⁷⁹, jako że w pierwszym

⁷⁵ Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, Opinia doradcza z dnia 28 maja 1951 r. w sprawie zastrzeżeń do Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa, ICJ Reports 1951; Advisory Opinion of International Court of Justice of May 28th 1951, Reservation to the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide, ICJ Reports 1951, s. 23, [online] <https://www.icj-cij.org/sites/default/files/case-related/12/012-19510528-ADV-01-00-EN.pdf>, 9 XI 2024.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, s. 24.

⁷⁸ Konwencja o Ochronie Praw człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

⁷⁹ Zob. Doc. A.770, *Preparatory Work on Article 7 of the European Convention on Human Rights*, Committee of Experts on Human Rights of the Council of Europe – First Session (Strasbourg, 2nd–8th February 1950), Strasbourg, 21 maja 1957, confidential document DH (57) 6 Bilingue, s. 4.

ustępie art. 7 EKPCz zawarto postanowienia w sprawie zakazu karania jednostki za czyn, który nie był zabroniony na mocy prawa wewnętrznego lub prawa międzynarodowego w momencie jego popełnienia oraz wymierzenia kary surowszej od tej, którą można było wymierzyć w czasie jego popełnienia. Na bazie dokumentów zawartych w *Travaux preparatoires*, trudno przypuszczać, by twórcy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka odnosili się do elitaryzmu europejskiego. Mimo niefortunnego użycia terminu „narody cywilizowane” chodziło raczej o odwołanie się do zasad, na mocy których bezsprzecznie zakazane były – nawet na mocy prawa zwyczajowego – zbrodnie międzynarodowe, których dopuścili się Niemcy podczas II wojny światowej. Takiej interpretacji sprzyja odwołanie się przez twórców Europejskiej Konwencji Praw Człowieka do art. 15 ust. 2 MPPOiP, który w bardzo podobnym do zawartego w art. 7 ust. 2 EKPCz postanowieniu odnosi się do *ogólnych zasad uznanych przez społeczność międzynarodową*⁸⁰. Niemniej nie da się zaprzeczyć, że odwołanie do pojęcia o długiej i niechlubnej, aczkolwiek ugruntowanej historii, świadczy o jego żywotności na arenie międzynarodowej.

ZAKOŃCZENIE

Założenie, że prawo międzynarodowe jest *wytworem szczególnej cywilizacji współczesnej Europy* było bardzo mocno ugruntowane w XIX wieku, a początku tych przekonań, jak już wspomniano, niektórzy autorzy upatrują w czasach kongresu wiedeńskiego. Niemniej trudno jest przyjąć wyraźną cezurę czasową, ponieważ niekwestionowane miejsce tego założenia w doktrynie i pośród praktyków w państwach kolonialnych jest efektem długotrwałej ewolucji nie tylko na gruncie prawa międzynarodowego publicznego, ale także na innych płaszczyznach. Uzasadnień dla wyższości cywilizacyjnej Europy – oprócz polityków i prawników – dostarczali także wybitni filozofowie czy przyrodnicy okresu Oświecenia. Przytoczona biblijna historia przekłęcia Chama w związku z jego niemoralnym zachowaniem również mogła wpłynąć na negatywną narrację na temat społeczności afrykańskich. Tym bardziej uzasadniona była więc, posługując się narracją XIX-wiecznych państw kolonialnych, ich misja cywilizacyjna. Ugruntowana w doktrynie prawa międzynarodowego przewodnia rola „państw cywilizowanych” przełożyła się także na regulacje prawnomiędzynarodowe, bowiem już od początku XIX wieku odwołania do „narodów cywilizowanych” były obecne w normach prawa pisanego na poziomie międzynarodowym. Co zaskakujące, kategoria „narodów cywilizowanych” nadal była używana w regulacjach prawnomiędzynarodowych po II wojnie światowej, mimo wprowadzenia w Karcie Narodów Zjednoczonych zasady suwerennej równości państw. Wydaje się, że kategoria ta jest emanacją ugruntowanego poglądu różnicującego poziom rozwoju cywilizacyjnego poszczególnych społeczeństw. Chociaż

Propozycja tej regulacji przedstawiona przez Luksemburg również odwoływała się do pojęcia narodów cywilizowanych (zob. Doc. A.784, *Preparatory Work on Article 7...*, s. 6, [online] https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/echrtravaux-art7-dh-57-6-bil1674978_9_XI_2024).

⁸⁰ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich..., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.

w odniesieniu do aktów prawnych, takich jak np. konwencja o ludobójstwie, użycie kategorii „narody cywilizowane” odczytywane jest nie jako wyraz wskazania na wyższość określonych społeczeństw, lecz wiąże się ją z zasadą uniwersalizmu norm mających zasadnicze znaczenie dla społeczności międzynarodowej. Niemniej twórcy tej konwencji mogli znaleźć pojęcie, które nie miałooby tak pejoratywnych konotacji historycznych.

Na gruncie prawa międzynarodowego publicznego zaobserwować można tendencje do zmiany tych postanowień, które odwołują się do standardu cywilizacji. Wskazana wyżej propozycja Komisji Prawa Międzynarodowego formułująca postulaty zastąpienia „pojęcia „narodów cywilizowanych” w art. 38 ust. 1 pkt c SMTS pojęciem „społeczności międzynarodowej” jest jak najbardziej uzasadniona i, wydaje się, od dawna oczekiwana przez sędziów tego Trybunału⁸¹ oraz przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego publicznego. Wyraźny sprzeciw wobec podziału na „narody cywilizowane” i „narody niecywilizowane” formułują przedstawiciele doktryny należący do ruchu Third World Approaches to International Law (TWAIL). Sądzą oni, że jeżeli prawo międzynarodowe publiczne miałooby stać się systemem uniwersalnym, to tylko przy założeniu, że podporządkowane mu podmioty będą się charakteryzować przynależnością do różnych, ale równoprawnych systemów kulturowych. Wykluczone w takiej sytuacji jest rozróżnienie na „cywilizowane” europejskie narody i „niecywilizowane” nieeuropejskie narody⁸². Na zmianę ukierunkowana jest także propozycja Yujiro Onumy zawierająca postulat perspektywy transcywilizacyjnej w przypadku rozwiązywania problemów przekraczających granice narodowe. Zgodnie z tą propozycją prawo międzynarodowe powinno stopniowo uwalniać się od zachodniocentryczności i budować alternatywne ramy poznawcze, umożliwiające zrozumienie, interpretację i ocenę jego norm w sposób uwzględniający pluralizm cywilizacji i kultur. Cywilizacja w tym kontekście opisywana jest bardzo szeroko, obejmując kulturę, doświadczenie historyczne i polityczne czy religię. Elementy te mogą się na siebie nakładać, ale także mogą być funkcjonalne i zmienne, nie stanowiąc *de facto* ograniczającego monolitu⁸³. Zgodnie z tymi postulatami prawo międzynarodowe publiczne powinno być dostosowane do wielobiegunowego i wielocywilizacyjnego świata.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe, opracowania monograficzne i artykuły naukowe

Abi-Saab G., *The Institute of International Law and the Colonial Phenomenon. Symposium on 150 Years of the Institut de Droit International and the International Law Association*, „American Journal of International Law Unbound” 2023, vol. 117.

Anghie A., *The Evolution of International Law: Colonial and Postcolonial Realities*, „Third World Quarterly” 2006, vol. 27, no. 5.

⁸¹ Separate Dissenting..., s. 133 i n.

⁸² A. Anghie, *The Evolution...*, s. 742.

⁸³ Zob. Y. Onuma, *A Transcivilizational Perspective on International Law*, Leiden–Boston 2010.

- Appiagyei-Atua K., *Ethical Dimensions of Third-World Approaches to International Law (TWA-IL). A Critical Review*, „African Journal of Legal Studies” 2015, no. 8(3-4).
- Biblia Warszawska, [online] <http://biblia-online.pl/Biblia/Warszawska/1-Ksiega-Mojze-szowa/9/1>.
- Bonfils H., *Manuel de droit international public (droit des gens)*, Paris 1898.
- Dębiński A., *Wiedza o prawie w ujęciu Izydora z Sewilli*, „Studia Prawnicze KUL” 2022, nr 1(89).
- Emsteva J., *Unveiling the „Legal Conscience of the Civilized World”. A Critical Look at the Institut de Droit International. Symposium on 150 Years of the Institut de Droit International and the International Law Association*, „American Journal of International Law Unbound” 2023, vol. 117.
- Graf S., *The Humanity of Universal Crime. Inclusion, Inequality, and Intervention in International Political Thought*, Oxford 2021.
- Hall W. E., *International Law*, Oxford 1880.
- Herodot, *Dzieje*, przeł. G.C. Macaulay, Nowy Jork 1890.
- Heffter A.W., *Wykład europejskiego prawa narodów*, Kraków 1864.
- Isidori Hispalensis episcopi, *Etymologiarum sive originum libri XX*, t. 1-2, Oxford 1911.
- Izydor z Sewilli, Etymologie, Księgi 1-10*, Kęty 2024.
- Kocot K., *Kilka uwag z zakresu prawa narodów o pojęciu „nowych państw”*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, t. 4.
- Koskenniemi M., *Ruling the World by Law(s). The View from around 1850*, [w:] *Europe 1815–1914. Creating Community and Ordering the World*, red. M. Koskenniemi, B. Starrh, Helsinki 2014.
- Koskenniemi M., *The Gentle Civilizer of Nations. The Rise and Fall of International Law 1870–1960*, Cambridge University Press 2001.
- Linklater A., *The „Standard of Civilization” in World Politics*, „Human Figurations” 2016, vol. 5, no. 2, „Social Character, Historical Processes”.
- Linnaeus C., *Systema naturae per regna tria naturae, secundum classes, ordines, genera, species, cum characteribus, differentiis, synonymis, locis*, wyd. 10, Sztokholm 1758.
- Liszt F., *System prawa międzynarodowego*, Kraków 1907.
- Lorimer J., *Institutes of the Law of Nations. A Treatise of the Jural*, Edinburgh 1883-1884.
- Martens F., *Traite de droit internationale*, vol. 1, Paris 1883.
- Mill J.S., *Dissertations and Discussions: Political, Philosophical, and Historical*, vol. 3, London 1867.
- Montesquieu, *O duchu praw*, przeł. Tadeusz Boy-Żeleński, t. 2, Warszawa 1957.
- Nys E., *Le droit internationale. Les principes, les theories, les faits*, t. 1, Bruxelles–Paris 1904.
- Onuma Y., *A Transcivilizational Perspective on International Law*, Leiden-Boston 2010.
- Puchta G.F., *Pandekten*, Leipzig 1845.
- Schmalz T., *Das europäische Völkerrecht in Acht Bücher*, Berlin 1871.
- Stępień M., *Zainteresowanie Innym i jego prawem w cywilizacji zachodniej*, [w:] *Wielokulturowość*, red. B. Szlachta, Kraków 2022.
- Symonides J., *Czy ogólne zasady uznane przez narody cywilizowane są źródłem prawa międzynarodowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 2.
- Umozurike U.O., *Introduction to International Law*, Nigeria 1993.

Ward R., *An Enquiry into the Foundation and History of the Law of Nations from the Time of the Greeks and the Romans to the Age of Grotius*, vol. 1, London 1795.

Wasilkowski A., *Pojęcie „narodów cywilizowanych” w doktrynie prawnej*, „Studia Prawnicze” 1968, nr 20.

Yee S., *Territory in the Work of the Institut de Droit International*, Chinese Journal of International Law, 2022, vol 21.

Akty prawa międzynarodowego publicznego i dokumenty organizacji międzynarodowych

Advisory Opinion of International Court of Justice of May 28th 1951, Reservation to the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide, ICJ Reports 1951, [online] <https://www.icj-cij.org/sites/default/files/case-related/12/012-19510528-ADV-01-00-EN.pdf>.

Declaration Renouncing the Use, in Time of War, of Explosive Projectiles Under 400 Grammes Weight, Saint Petersburg, 29 November / 11 December 1868, [online] <https://ihl-data.bases.icrc.org/en/ihl-treaties/st-petersburg-decl-1868/declaration?activeTab=>.

Deklaracja mocarstw w sprawie zniesienia handlu niewolnikami podpisana w Wiedniu 8 lutego 1815 roku, [w:] *Historia stosunków międzynarodowych. Wybór dokumentów. Materiały pomocnicze dla studentów stosunków międzynarodowych, prawa, historii, dziennikarstwa i nauk politycznych*, t. 1, 1780-1939, Warszawa 1999.

Doc. A.770, *Preparatory Work on Article 7 of the European Convention on Human Rights*, Committee of Experts on Human Rights of the Council of Europe – First Session (Strasbourg, 2nd–8th February 1950), Strasbourg, 21 maja 1957, confidential document DH (57) 6 Bilingue, [online] <https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/echrtravaux-art7-dh-57-6-bil1674978>.

Doc. A.784, *Preparatory Work on Article 7 of the European Convention on Human Rights*, Committee of Experts on Human Rights of the Council of Europe – First Session (Strasbourg, 2nd–8th February 1950), Strasbourg, 21 maja 1957, confidential document DH (57) 6 Bilingue, [online] <https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/echrtravaux-art7-dh-57-6-bil1674978>.

Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1947 nr 23 poz. 90.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, Opinia doradcza z dnia 28 maja 1951 r. w sprawie zastrzeżeń do Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa, ICJ Reports 1951.

- Oświadczenie Rządowe z dnia 18 grudnia 1929 r. w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Konwencji o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych, podpisanej w Hadze dnia 18 października 1907 r., Dz.U. 1930 nr 9 poz. 64.
- North Sea Continental Shelf Cases (Federal Republic of Germany/Denmark; Federal Republic of Germany/Netherlands)*, International Court of Justice, Separate Dissenting Opinion of Judge Fouad Ammoun of 20th February 1969, ICJ Reports 1969.
- Statutes of the Institute of International Law adopted at the Conference internationale juridique in Ghent on September 10, 1873, [online] <https://www.idi-iil.org>.
- Statut stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, przewidzianego w artykule 14 Paktu Ligi Narodów, Dz.U. 1923 nr 106 poz. 839.
- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200.
- Vázquez-Bermúdez M., *First report on general principles of law*, International Law Commission, 71st Session, 5 April 2019, UN Doc. A/CN.4/732.
- Vázquez-Bermúdez M., *Second report on general principles of law*, International Law Commission, 72nd Session, 9 April 2020, UN Doc. A/CN.4/741.

Agnieszka CZUBIK – doktor nauk prawnych, adwokat, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Adiunkt w Katedrze Stosunków Międzynarodowych i Polityki Zagranicznej Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Specjalizuje się w prawie międzynarodowym publicznym oraz międzynarodowej ochronie praw człowieka.